ROCZNIKI TEOLOGICZNE
Tom XLII, zeszyt 1 – 1995

HUGOLIN LANGKAMMER OFM
Lublin

KOŚCIÓŁ W JANOWEJ EWANGELII

Ewangelia Janowa powstała pod koniec I stulecia. Rozstrzygnięcie kwestii autorstwa jest trudne[1]. Autora, redaktora i teologa zarazem, któremu zawdzięczamy dzisiejszy kształt i treść czwartej Ewangelii chcemy nazywać Janem. Nie znaczy to, że wypowiadamy się w ten sposób w kwestii autorstwa. Problem ten nie jest dla naszego zagadnienia istotny.

Natomiast należy zauważyć, że pod koniec I stulecia istniały już struktury i urzędy w Kościele, rodzaj hierarchii. Wymowne w tym względzie są choćby Listy Pasterskie[2]. O tych sprawach Jan nie mówi.

Rozważania o Kościele w omawianej Ewangelii idą więc w innym kierunku i są zgoła innej natury. Autora interesuje sam sposób bycia chrześcijan jako społeczności wierzących w Chrystusa i ich relacja do Jezusa. Można to jeszcze bardziej konkretnie wyrazić. Kościół reprezentowany jest przez społeczność uczniów ziemskiego Jezusa. Stąd to Kościół istnieje od chwili powołania uczniów. Skoro to miało miejsce na samym początku działalności ziemskiego Jezusa, Kościół wtedy już zaczął istnieć. Gdyby ktoś miał wątpliwości, że J myśli nie tylko o pierwszych i faktycznych uczniach Jezusa, których imiennie wyszczególnia, lecz o całej społeczności wiernych, czyli o Kościele, to rozdziały 13-17 rozwiewają już wszelkie wątpliwości. Tu uczniowie nazwani są jako „swoi" (13, 1) lub „ludzie", których Ojciec wyjął ze „świata" i dał Jezusowi (17, 6). Wreszcie w 21, 23 uczniowie nazwani są braćmi. Retrospekcja do czasów ziemskiego Jezusa ma podwójny cel. Na Jego przykładzie autor

[1] W każdym komentarzu do Janowej Ewangelii można spotkać się zarówno z różnymi opiniami na temat autorstwa J, jak też z próbą własnego rozwiązania. Moją próbę rozwiązania podałem w: H. L a n g k a m m e r. *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*. Wrocław 1992[4] s. 393-396.

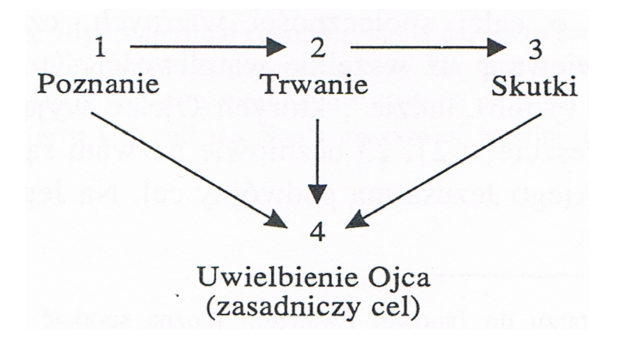
[2] Zob. np. L. O b e r l i n n e r. *Zwischen Anpassung und Konflikt. Die Weisungen für die christliche Gemeinde nach den Pastoralbriefen*. *„Bibel und Kirche"* 45:1990 nr 2 s. 83-87.

mógł ujawnić miłość do Kościoła i to, jak bardzo Jezusowi zależy na autentycznej wierze swoich owieczek, które ma obowiązek przyprowadzić do Ojca. Z drugiej strony autor ujawnia, że to, co Jezus zapoczątkował i zdziałał na ziemi po Jego wywyższeniu będzie kontynuował obiecany przez Niego „drugi Paraklet". On też uwierzytelni autentyczność Bożej misji Jezusa „Syna Bożego" (2, 17. 22; 4, 27; 6, 16 nn.; 11, 12 n.; 12, 16; 13, 28 n.). Była to historyczna misja, która trwa, a właściwie w „Duchu Prawdy" zostaje ukazana jej istota i jej cel[3].

I. KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA WIERZĄCYCH

Co trzeba uczynić, by przynależeć do wspólnoty wierzących, albo inaczej, kto należy do niej? Już w Prologu wymieniony jest jeden z podstawowych warunków. Jezus – Logos przychodzi do swoich. Ci Go nie przyjęli, a więc przychodzi do tych, którzy Go przyjmą. Obojętnie, kto to jest. Tym znów udziela mocy, aby mogli się stać Synami Bożymi (1, 12). To przyjęcie Jezusa zostaje już w 3, 18-21 bardziej sprecyzowane: „Kto wierzy w Niego, nie podlega sądowi [...] jego uczynki są dokonane w Bogu". Wiara, tzn. przyjęcie Jezusa i Jego orędzia, postuluje prawe życie, życie z wiary. Według Jana sąd dokonuje się właściwie już obecnie. Stąd też świat (ludzi) J dzieli tylko na dwie kategorie, na wierzących i niewierzących. Owszem różnie są określani zarówno wierzący, jak i niewierzący. Wierzących, czyli należących do społeczności kościelnej, powinno cechować:

1. „Poznanie" Jezusa i Jego orędzia (6, 69 n.);
2. Trwanie w Jezusie (8, 31);
3. Przynoszenie owocu (15, 8);
4. Uwielbienie Ojca.



[3] O Duchu Świętym „Paraklecie" zob. wnikliwą monografię A. Jankowskiego: *Duch Dokonawca*. Katowice 1983 s. 98-114.

Te cechy zostają paradygmatycznie przedstawione na dwunastu apostołach. Owszem J referuje przykrą historię Judasza i wątpiącego Tomasza. Ten pierwszy przestaje być dla J reprezentantem wiernego wyznawcy Jezusa.

II. STOSUNEK JEZUSA DO WIERNYCH

Przychodzący do ludzi Jezus równocześnie powołuje człowieka (6, 70; 13, 18; 15, 16) „z tego świata" (15, 19). Wybór ten wyrasta z niepojętej miłości Jezusa do „swoich", która trwa „do końca" (13, 1). Szczytem ujawnienia miłości Jezusowej dla „swoich przyjaciół" była śmierć krzyżowa, „oddanie swojego życia" (15, 12 n.). Jezus jest „barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata" (1, 29. 36). Odejście Jezusa od swoich jest równocześnie przyjściem „drugiego Parakleta" (14, 3. 17. 18 n.; 16, 6. 22). Duch Święty przypomni uczniom wszystko, co Jezus czynił i głosił (16, 3). To, co Jezusowe domaga się wiernej kontynuacji „w prawdzie": Duch Święty pouczy o grzechu, sprawiedliwości i o sądzie oraz uwielbi Jezusa w Kościele i przed Kościołem doprowadzając wszystko do eschatologicznego końca.

Objawienie Ojca i Prawd Bożych trwa teraz w Kościele pod niezawodnym kierownictwem Ducha. Słowo Jezusa jest nadal aktualne (14, 29; 15, 20 nn.; 16, 1. 13-14. 32 n.). A jest ono skoncentrowane wokół tej miłości, którą Jezus ukazał swoim (13, 34 n.; 13, 15; 15, 12 n.). Oto „nowe przykazanie", które Jezus daje Kościołowi jako podstawowe. „Słudzy Jezusa" są równocześnie Jego „przyjaciółmi", powołani do przynoszenia owoców zbawczych 15, 14 n.). Są Jego „dziećmi" (13, 33), uczniami Jezusa Nauczyciela i „Jego braćmi" (20, 17). Jezus otrzymał ich od Ojca jako „swoich" – οἱ ἴδιοι (10, 29), należą więc do Ojca i do Jezusa (17, 10). Jak dalece i głęboko sięga związek Jezusa z wiernymi ujawniają dwie alegorie. Jedna, o prawdziwym szczepie winnym, bardziej podkreśla związek organiczny Jezusa z wiernymi – latoroślami (15, 1 nn.). Obraz jako taki prawdopodobnie wzięty jest ze ST, ale poprzez Jezusową interpretację osiąga swoiste znaczenie eklezjalne:

1. Uczniowie są organicznie związani z Jezusem, gdyż On jest życionośny;
2. Bez Niego nic uczynić nie mogą;
3. Tylko w łączności z Jezusem uczniowie mogą przynosić owoce;
4. Opuszczenie Jezusa grozi całkowitą i śmiercionośną izolacją.

Druga alegoria o Dobrym Pasterzu (10, 1-17) również sięga do obrazowości ST i bardziej podkreśla troskę Jezusa dla Kościoła. Również w tej alegorii zauważa się kilka elementów eklezjalnych:

1. Określenie jakościowe Jezusa i wiernych na bazie wzajemnej „znajomości";

2. Ta „znajomość” jest podstawą wzajemnego i całkowitego zaufania;
3. Ze strony wiernych objawia się w pójściu za swoim Pasterzem;
4. Ze strony Jezusa w nieskończonych możliwościach karmienia wiernych, przynoszących ocalenie i zbawienie;
5. Dobroć i ofiarność Pasterza są tak duże, że oddaje swoje życie za owce, aby je chronić przed wszelkim złem i ocalić;
6. Jezus będzie zawsze czuwał nad swoją owczarnią i obdarzy życiem wiecznym. Nikt nie jest w stanie oderwać wiernych od Jego Ojca (15, 28).

Według alegorii o Pasterzu i owczarni istnieje tylko jeden Kościół. Owszem nie jest on zamkniętym klanem, sektą. Wręcz odwrotnie. Jezus „zna” także i inne owce, które nie należą do tej jednej jedynej owczarni, do swoich. Ich także pragnie przyprowadzić, aby była tylko jedna owczarnia i jeden Pasterz. Dyskusja, czy Jan myśli tu o Żydach czy o innych, dla nas nie jest istotna. Ważne jest stwierdzenie J, że Jezus mówi tylko o jednej owczarni, którą uważa za swoją[4].

III. KOŚCIÓŁ UNIWERSALNY

Gorące pragnienie powszechności Kościoła wynika także z innych wypowiedzi Jezusa. Już w czwartym rozdziale Ewangelista zwraca uwagę na objawienie się Jezusa społeczności samarytańskiej. Wyniki tego objawienia się Jezusa jako powszechnego Mesjasza streszcza w znamiennym zdaniu: „Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu; na własne oczy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On jest Zbawicielem świata” (4, 42). Gdyby ktoś miał wątpliwość, że tu chodzi o wizję uniwersalnego Kościoła, niech uważnie wczytuje się w wiersze 4, 31-38, gdzie Jezus oświadcza wobec uczniów, że wypełnia właśnie dzieło Ojca a równocześnie mówi o misji uczniów. „Pole” świata „dojrzało” z chwilą działalności Jezusa.

Dalszy tekst mówiący o uniwersalnym Kościele to 12, 12-19. Jezus wkracza uroczyście do Jerozolimy a lud wybiega Mu naprzeciw. Nawet faryzeusze muszą z przykrością przyznać, że ponieśli klęskę: „Widzicie, że nic nie zyskujecie? Patrz – świat poszedł za Nim”. Na święto paschy nie tylko bowiem przybyli Żydzi, ale także Grecy, „którzy chcieli ujrzeć Jezusa” (12, 21). Jezus widzi w tych wydarzeniach „godzinę uwielbienia Syna Człowieczego” (12, 23). Ale „ziarno musi obumrzeć”. A więc poprzez śmierć Jezusa, którą Jan przedsta-

[4] Por. także F. G r y g l e w i c z. *Brama i Pasterz*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*. Lublin 1992 s. 63-81.

wia już w kategorii uwielbienia, Kościół istnieje dla wszystkich, którzy „chcą ujrzeć Jezusa". Wywyższony Chrystus „wszystkich przyciągnie do siebie" (12, 32). Wtedy też uczniowie „dokonają dzieł", które On zdziałał, „a nawet większe" (14, 12). Wtedy uczniowie będą działali w mocy Ducha, który nie ma i nie zna granic.

Równocześnie ten Duch ma czuwać nad jednością Kościoła, o którą Chrystus Janowy tak często się modlił. Jedność Kościoła posiada swój wzór w jedności Ojca z Synem (por. 17, 5. 24). Jedność ta powinna być tak doskonała, żeby mogła zaświadczyć o jedności Ojca z Synem, żeby świat uwierzył w Kościół, który jest odbiciem miłości Ojca i Syna (17, 21. 23)[5].

IV. KOŚCIÓŁ I ŚWIAT

Już podkreślaliśmy, że Jan mówiąc o świecie myśli o ludziach i że świat ten jest podzielony na zły i dobry. W końcu podział dotyczy wierzących w Jezusa i niewierzących. Kościół żyje w takim właśnie świecie. Uczniowie powołani przez Jezusa zostali przez to „wyjęci z tego świata" (15, 19). Jezus także nie jest „z tego świata", ale przyszedł do tego świata, by go zbawić. Podobnie uczniowie, mają „być" w świecie, by go ocalić od zła. Taka w sumie jest zasadnicza rola Kościoła. Świat mimo że jest zły, a ludzie żyjący w ciemności, kłamstwie i grzechu są „martwi" (5, 25), poszukuje jednak światła, prawdy, wolności i życia (np. 4, 15; 6, 31). Błąd i klęska ludzi tego świata polega na tym, że zadufani w sobie identyfikują się z tymi egzystencjalnymi wartościami, uważając, że oni „widzą" i „wiedzą" wszystko. W swojej ślepocie odrzucają Jezusa, który jest i prawdą, i drogą, i życiem, i światłością świata (8, 37 nn). Ponieważ uczniowie uwierzyli w Chrystusa, dzielą Jego losy: „Wyłączą was z synagogi. Owszem nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani mnie" (16, 2). Zdanie to, a także inne, świadczą również o tym, że Kościół lokalny, do którego Ewangelista skierował Chrystusowe orędzie zbawcze jest autonomicznie chrześcijański. Uczniowie, dla których miłość Boga i bliźniego jest tożsamościowym programem nie mogą nikogo nienawidzić. Niemniej mają prawo i obowiązek czuć się niezależnymi od wszelkich wpływów nie mieszczących się w kategoriach Chrystusowego myślenia i żądania. To oznacza między innymi „znajomość" Chrystusa, o której tak wyraźnie mówi alegoria o Dobrym Pasterzu. Ta tożsamość chrześcijańska upoważnia ich również do misji, do

[5] W sprawie jedności działania Ojca i Syna zob.: S. M ę d a l a. *Chrystologia Ewangelii św. Jana*. Kraków 1993 s. 315-318.

przekonania ludzi świata o miłości Boga i o jedynej światłości świata, jaką jest Syn Boży, Jezus Chrystus, posłany przez Ojca na ten świat[6].

V. STRUKTURY KOŚCIOŁA

Mimo że J nie zajmuje się kreśleniem struktury Kościoła, byłoby błędem uważać, że J myśli tylko o Kościele duchowym lub charyzmatycznym, ewentualnie o takim typie Kościoła, który odżegnuje się od tzw. struktur hierarchicznych czy życia sakramentalnego.

Kościół Janowy jest także Kościołem „widzialnym". Strona zewnętrzna Kościoła objawia się w różnej formie. Do niej należy posłanie uczniów. Autor używa w tym celu dwa znamienne czasowniki greckie: *apostellein* i *pempein*, które także odnoszą się do posłania Jezusa przez Ojca, a nawet posłania Jana Chrzciciela. Powstaje jakby łańcuchowa relacja posłannictwa. Wywodzi się od Ojca, przechodzi na Jezusa, a mają je kontynuować Apostołowie (13, 16), którym zostaje posłany Duch Święty. Oprócz wielu tekstów w tym względzie (3, 17; 5, 36. 38; 6, 29. 38 n.) za klasyczny uchodzi 20, 21 n., gdzie Jezus Zmartwychwstały gromadzi apostołów (bez Judasza i Tomasza) i uroczyście oświadcza: „Pokój wam. Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". Tradycja chrześcijańska widzi w tych słowach ustanowienie sakramentu pokuty. Nas w tej chwili interesuje wizualna strona Kościoła, która ujawnia się w posłannictwie i kontynuacji ewangelizacji. Kościół misyjny jest Kościołem widzialnym jakkolwiek jest ściśle związany z Ojcem – Prapoczątkiem posłania apostolskiego[7].

J pisze także o „urzędzie" apostolskim. Ujawnia się on najbardziej na osobie Piotra i na funkcji, którą ma spełnić. Zaraz na początku ewangelii Jezus nadaje Szymonowi nowe imię – Kefas – Petros – Skała (1, 42). Nowe imię czy zmiana imienia to tyle, co określenie nowego statusu Szymona. Jakkolwiek dopiero w J 21 Piotrowi wyraźnie zostaje przekazana władza pasterzowania przez Chrystusa Zmartwychwstałego, to według Jana Piotr od początku miał być skałą – fundamentem Kościoła[8].

---

[6] Szerzej na ten temat mówi S. Mędala: *Świat*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*. Lublin 1992 s. 347-368.

[7] Temat posłannictwa Chrystusa omawia obszernie R. Schnackenburg w: *Die Person Jesu Christi im Spiegel der vier Evangelien*. Freiburg i. Br. 1993 s. 277-283.

[8] Zob. L. S t a c h o w i a k. *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – Przekład z oryginału –*

Jeszcze jeden z uczniów w J cieszy się szczególnym uznaniem – „uczeń umiłowany" (13, 23; 19, 26; 20, 2; 21, 7. 20). Według 20, 38 należałoby go utożsamić z „drugim uczniem" (18, 23 n.), a może także z tym, który według 19, 35 daje świadectwo o prawdziwości ewangelii. Porównując te dwie osoby łatwo zauważyć, że Piotr występuje autorytatywnie, „uczeń umiłowany" zaś jest raczej postacią charyzmatyczną, a zdaje się, że w J 19, 25-27 jest typem wszystkich uczniów, czyli wiernych, którym Jezus przekazuje w testamencie z krzyża swoją matkę[9].

J wskazuje także na sposób przekazania tradycji Jezusowej i apostolskiej zarazem (14, 26; 16, 13 n.; 15, 26 n.). Gwarantem autentycznego przekazu ewangelii Jezusowej jest Duch Święty (14, 26). Nadto Duch Święty jest potrzebny, aby uczniowie wszystko pojęli, co Jezus im przekazał. Z drugiej strony uczniowie, dlatego, że oświeca ich Duch Święty przekazują wiernie naukę Jezusa.

J nie omieszkał także wskazać na prawdziwy kult „w duchu i w prawdzie", który nie tylko jest inny od tego w Jeruzalem czy u Samarytan na Górze Garizim, lecz zrywa ze starym kultem (4, 19-54). Świątynia jerozolimska została zburzona a nową świątynią jest sam Jezus. Zburzona przez Rzymian świątynia jerozolimska stała się jakby symbolem rzeczy minionych. Powstała nowa „świątynia ciała Chrystusa" poprzez zmartwychwstanie Jezusa. Do niej teraz przynależą chrześcijanie (2, 18-21). Nie spodziewajmy się jednak w Janowej Ewangelii ani wykładu o kulcie, ani o sakramentach, które przecież z kultem są związane. Niemniej bardzo wyraźnie o chrzcie mówi J 3, 1 n. w związku z dialogiem Jezusa z Nikodemem. Chrzest ten jest przeciwstawiony jako chrzest z Ducha i z wody, wobec chrztu, którego udzielał Jan Chrzciciel w Jordanie (1, 26. 31. 33). Jest też mowa o skutkach chrztu. Powoduje on „narodzenie z góry" lub „nowe narodzenie". Ochrzczony w Duchu osiągnie królestwo Boże (3, 3. 5). Duch tak nim zawładnie, że nie będzie już „ciałem" lecz „duchem" (3, 6). Wielu egzegetów widzi także słusznie aluzję do chrztu i eucharystii w 13, 34. Jak widać Jan podkreśla, że mają one swe źródło w śmierci Jezusa. Jan nie umieścił w swojej ewangelii słów ustanowienia eucharystii. Poświęca jej natomiast cały szósty rozdział, albowiem 6, 1-15 – cudowne rozmnożenie chleba stanowi jakby wprowadzenie do mowy eucharystycznej (6, 22-71). Z mowy tej wynika, że spożywanie eucharystii jest konieczne do otrzymania życia wiecznego. Znów cały rozdział trzynasty poświęcony jest „Ostatniej Wieczerzy" Jezusa ze swoimi uczniami, gdzie dominuje wątek usłużnej miłości (umycie nóg).

Komentarz. Poznań 1975 s. 395-400.

[9] Por. C. C o u l o t. *Jesus et le disciple. Etude sur l'autorité messianique des Jesus*. Paris 1987. EB nouvelle série 8.

Jeszcze raz autor czyni aluzję do uczty eucharystycznej w 21 rozdziale tzw. dodatkowym czy uzupełniającym, kiedy to Chrystus zmartwychwstały ukazuje się uczniom w Galilei, bezpośrednio przed znamiennym tekstem przekazania Piotrowi władzy pasterskiej (21, 15-19).

Niedwuznacznie Chrystus zmartwychwstały przekazuje apostołom władzę odpuszczania grzechów (21, 19-23). Jest to związane z zstąpieniem Ducha Świętego „Weźmijcie Ducha Świętego!” A więc mocą Ducha Świętego apostołowie i ich następcy będą „odpuszczać” czy „zatrzymywać” grzechy. Można a nawet trzeba ten tekst widzieć na jednej linii z Mt 16, 19; 18, 18 choć u Jana jest już bardziej skonkretyzowany[10].

*

W podsumowaniu warto jeszcze raz zwrócić uwagę na charakterystyczne momenty dla Janowej wizji Kościoła.

1) Kościół stanowią wierzący w Jezusa. Prezentuje ich w sposób szczególny grupa dwunastu, którą powołał ziemski Jezus. Rzeczywistość Kościoła zostaje objawiona w obiecanym przez Jezusa Duchu Świętym, który kontynuuje dzieło Jezusa w Kościele i przez Kościół.

2) Szczególnym znamieniem Kościoła jest miłość ofiarna i całkowite zjednoczenie z Chrystusem, bez którego Kościół nie może żyć, istnieć i przynosić owoców.

3) Kościół jest otwarty dla wszystkich, którzy pragną się tak zjednoczyć z Chrystusem, żeby z Nim stanowić jedno.

4) Ponieważ Chrystus nie jest z tego świata, wierzący, zjednoczeni z Nim nie łączą się ze światem, jakkolwiek są nim otoczeni a nawet do niego posłani, aby go pozyskać dla Chrystusa.

5) Grzeszność świata ma to do siebie, że nienawidzi i prześladuje Kościół, który podobnie jak Chrystus żyje w miłości głosząc prawdę.

6) Duchowość i świętość Kościoła są podstawą wszelkich jego zewnętrznych objawów i struktur, szczególnie sakramentów i kultu.

7) Kościół jest więc widzialny, żyjący w świecie, ale kierowany mocą niewidzialnego „drugiego” Parakleta.

---

[10] Kwestię sakramentów w czwartej Ewangelii dokładniej omówił H. Klos: *Die Sakramente im Johannesevangelium*. Stuttgart 1970. SBS 46.

DIE KIRCHE IM JOHANNESEVANGELIUM

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Johannesevangelium finden wir keine ausgeprögte Ekklesiologie. Jedoch die Kirche als konkrete Gemeinde wird angesprochen. Kirche gestallten alle die an Christus glauben und diesen Glauben in der Tat verwirklichen. Das wird anhand der Jüngerschaft plausibel gemacht. Es gibt nur eine Kirche, die durch den „zweiten" Paraklet weiter geleitet wird, den Christus der Kirche gesandt hat.

Zusammengefaßt von Hugolin Langkammer OFM